

## BIEŁARUSKAJA

## KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA i LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Połackaja wul. 4—10. (Wilno, Połocka 4—10).  
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.„B. Krynica“ kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda  
— 5 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj —  
20 hroš. — za radok drobnaha duku ū wadnej pałoscy.

## Mety hurtawańnia biełaruskich sił.

Žywiom u tych časach, kali ad-  
bywajecca wialikaja arhanizacyjna-  
ja rabota. Biełaruski narod, zbudža-  
ny z daŭhawiečnaha snu, ščyra  
biarecca da raboty na rodnym za-  
honie. Ale padčas jaho snu na he-  
tym zahonie raspladziłasia šmat  
škodnikaŭ i sapraŭdnych worahaŭ.  
Jany chacieli, kab Biełaruski na-  
rod dalej spaŭ i nie pieraškadžaŭ  
im u ichnaj rabocie.

Ale ničoha nie pamahaje; paža-  
dańni našych worahaŭ astajucca  
tolki pažadaniemi, a biełaruski  
narodny ruch raście i krapčeje...  
Można skazać, što siańnia hurtujuc-  
ca ūsie biełaruskija dziejnyja siły...

Z jakoj metaj? Woś pytańnie,  
jakoje stawiać nia tolki nahladčyki  
biełaruskaha ruchu, ale taksama i  
tyja, jakija pracujuć dziela pašyreń-  
nia hetaha ruchu i tworać hetuju  
siłu... Našy worahi pytajucca z wia-  
likaj trywohaj: kudy hety ruch idzie,  
jakija jaho mety i čaho jany cho-  
čuć hetyja Biełarusy?

Adkazać na hetyja pytańni my  
ŭvažajem rečaj patrebnaj. I nia tol-  
ki adkazać našym woraham, ale i  
sabie wyjaśnić mety našaj pracy  
budzie rečaj wielmi karysnaj.

Pieršaj metaj našaj pracy jość  
uświadamleńnie cełaha Bie-  
łaruskaha narodu ŭ-wa ūsich  
kutkoch Biełarusi. Nie pawinna as-  
tacca nidzie nawet adnoj wioski,  
kudy nie dalaciełab dumka ab ad-  
radžeńni našaha narodu. Najbolej  
zrusyfikawanyja, najbolej spalani-  
zawanyja i najbolej ciomnyja wio-  
ski pawinny apynucca pad biełarus-  
kim ściaham. Pačynajućy ad ma-  
zurskich i ŭkraińskich abšaraŭ, ad  
Buha i Prypiaci — aź da Dźwiny,  
usiudy pawinna dalacieć wiestka,  
što ū našym krai budujecca nowa-  
je žyćcio, što padniawolny Biełaru-  
ski narod biare swaju dolu ū swaje  
ruki — i budzie kawoć dla siabie  
lepšuju budučynu...

Heta budzie pieršaja meta siań-  
niašnich čynnych biełaruskich sił:  
razbudzić pasyŭnuju narod-  
nuju masu i skranuć jaje da  
žyćcia...

Druhoju metaj budzie zar-  
hanizawańnie hetaj masy. U  
biełaruskim ruchu jość užo try ki-  
runki: chryścijanska-demokratyčny,  
klasowa-sialanski i klasowa-prole-  
tarjacki — dyk dla kožnaha pra-  
caŭnika znajdziecca miešca... Kož-  
naja partyja maje swaju prahramu,  
swoj statut i swaju arhanizacyju.  
Twaryć užo mała treba, dawoli da-  
łučycca ū ahulnym zmahańni da  
hetych troch kirunkaŭ—i wiaści rabo-  
tu nad adradžeńniem swajho narodu.

Ale ūświadamleńnie i arhaniza-  
cyja — heta buduć tolki asnowy  
dalejšych našych metaŭ. Heta bu-  
duć, skazaŭby, asnaŭnyja mety, z

jakich wypływajuć užo dalejšyja,  
bolš častkowyyja mety.

Kožny rozumieje, što nia moż-  
na ničoha rabić i ničoha pačynać,  
nia majućy apory. Slaby toj čała-  
wiek, jaki choča ŭskałychnuć wia-  
liki ciazar, stojaćy na zybkaŭ došcy!  
Choćby jon byŭ sam pa sabie ča-  
ławiek i nadta duży, ale kali jon  
nia budzie mieć ćwiordaje apory—  
jon nie ŭskałychnie nawet najlach-  
čejšaj rečy. Woś-ža ūświadamleńnie  
narodu i jaho arhanizacyja i budzie  
tej aporaj, na katoraj možna bu-  
dawać nowyja mety...

Jakija-ž buduć hetyja mety?

Pieršym čynam treba, kab heta  
uświadomlenaja i zarhanizawa-  
naja masa padała swoj hołas i ska-  
žała, čaho jej treba. A wyrazić  
swaju wolu možna tolki praz pas-  
łoŭ i wybary. Masy nichto nia slu-  
chaje, bo masa nia maje adnaho  
hołas, masa budzie jak pščoły ū  
wulli, ale wybranyja masaj deleha-  
ty mohuć jasna i rašuča pastawić  
swaje damahańni — i baranić ich.  
Delehaty narodnyja mohuć dajści  
i dajechać usiudy, kudy cełaja ma-  
sa nia dojdzie i nie dajedzie...

Wot zatym wybary majuć tako-  
je wialikaje značeńnie. Heta nia-  
ważna, ci wybary buduć u Sojm i  
Senat, u hminnuju radu ci pawiato-  
wy sojmik, — a ważna toje kab praj-  
šli ludzi, jakija buduć baranić pa-  
kryŭdžanaha Biełaruskaha narodu...  
Praz wusny swaich wybranych lu-  
dzieŭ Biełaruski narod pawinien  
kryčać ab swajej kryŭdzie i dama-  
hacca prawou... Praz wybary my  
pawinny damahacca ziamli, swa-  
body i nawuki. Wot buduć na-  
šy mety da jakich my pawinny daj-  
ści. Da hetych metaŭ pawinny  
wiaści wybranyja ad Biełaruskaha  
narodu delehaty abo pasły.

Ale i pasły ničoha nia zrobiać,  
kali nia buduć mieć mocnaj apory  
ŭ narodzie. Značyć pasły apirajuc-  
ca na narodzie, a narod na pasłoach.  
Pasły narodnyja i roznyja delehaty  
— heta buduć haława i wusny na-  
rodnyja, ale ūsiaki wiedaje, što ha-  
ława i wusny zaležać ad arhanizmu...  
Dyk kali haława i wusny ničoha  
nie pamohuć, pawinien pajści na  
pomać ceły arhanizm narodny z  
usiej swajej siłaju. Tahdy pasły i  
narod stanowiać adnu siłu — i da  
hetkaj siły my pawinny iści...

Heta budzie najbliżejšaj metaj  
siańniašniaha hurtawańnia biełaru-  
skich masaŭ. Kali my dojdziem da  
hetaj mety, to ūsie druhija mety,  
a pamiž inšym i ziamla i swa-  
boda pawinny pryjści da nas. Bo  
proci zarhanizawanaha narodu doŭ-  
ha zmahacca nielha. Hurtawacca  
nam najlepš pad ściaham našaj  
Bieł. Chr. Demokracyi. S—ki.

## POLSKAJE KATALICTWA.

I

„Misje Katolickie“, orhan Jezuitaŭ u  
Krakawie, ū numary za śnieżeń 1926 h. piša:

„Soram i styd pawinny nas spa-  
lić. Polšča paciarpieła pieraważna dziela  
ułasnej niazdolnaści ci karyhodnaj aciażała-  
ści. Ni ab Żenewie chaču hawaryć, bo heta  
pole fachowych palitykaŭ, ani tym mienš  
ab baišcy spartowym, dzie pieramahaje  
sprytniejšy, abo bolš ad inšych razjušany  
čalawiek-żwier; praŭdziwa kulturny čalawiek  
jak ab projhryšy, tak i ab wyjhyryšy mocnych  
łytak, kułakoŭ moža tolki — maŭčać. Nie  
kažu ab projhryšy na widoŭni ūsiaświatnych  
popisaŭ dziejnaści katalickaj u Rymie, ma-  
ju na myśli „Papieskuju Sprawu Pa-  
šyreńnia Wiery“, najstarejšuju suświat-  
nuju swiaź, katoraja pamahaje misijaneram  
malitwaj i hrašyma...”

Dwa miesiacy tamu nazad padany wy-  
kaz achwiraŭ hetaj swiazi, apublikawany  
špis usich narodaŭ katalickich, katoryja ū  
hetych adnosinach zasłużyli sabie na adzna-  
čeńnie, ci choćby tolki na „zaszczytną  
wzmiankę“. Polšcy ū hetym špisie niamal

Dwaccać milionaŭ katalikoŭ Zł. Stanaŭ  
„praniknutych, jak heta haworycca, materja-  
lizmam“ sypnuli na Sprawu Pašyreńnia Wie-  
ry 22 miliony 234 tysiačy liraŭ. Francuzy  
kataliki, pamima ciazkaj finansawaj chworo-  
by, jakuju pierażywaje ich bačkaŭščyna, zła-  
żyli adnakža na hetuju Sprawu 4 miliony  
134 tysiačy liraŭ. Nawat małaličnyja kataliki  
protestanckaje Holandyi (jość ich tolki kala  
2½ milionaŭ) — dali bliska paŭtracia mil-  
jona liraŭ. Wielmi praktyčnyja našy susiedzi  
z Zachodu - Čechi, katorych chiba nichto  
ab lišnja „umizgi“ da Rymu niepasudzić,  
zdabyłisia adnakža na 188 tysiač liraŭ.

Tolki Polšča — „zaŭsiody wiernaja“ —  
Polšča, heta „pieradmur chryścijanstwa“.

Polšča, katoraja ličyć bliska 18 milionaŭ  
katalikoŭ — nie mahła złażyć choćby stolki, što  
maleniački Luksamburg, — choćby 80 tysiač  
liraŭ!

Zahraničnyja časopisi atrubili užo naš  
projhryš, raźniašli šyroka pa świecie, što  
Polšča na Papieskuju Sprawu Pašyreńnia Wie-  
ry ničoha nie daje, albo tak mała, što nawet  
uspaminać ab hetym nia warta. Niamiecki  
historyk misyj (Schmidlin) moža dalej ćwiar-  
dzić, što ū sprawie misyjnej najbolš adsta-  
juć Palaki „(vo: allem versagen die Polen)“...

Čaj budzie dosyć sloŭ z „Misijaŭ Kata-  
lickich“. I hetaha chiba chwacić, kab „z pla-  
doŭ ich sudzić ich“. — My nasumyśla daŭ-  
żejšy adrywak z Misijaŭ pierapisali, kab ni  
swaimi sławami sudzić Palakoŭ, ale kab  
mahćy skazać: „ex ore tuo te judico“ —  
„sa sloŭ twaich ciabie sudžu!“

Parušanaja sprawa katalikoŭ-Biełarusau  
udwajnie sumnaja: Sumnaja pierš - napierš  
dziela taho, što Polšča nia maje ducha mi-  
syjnaha—pašyreńnia Wiery, nia maje ducha  
idejnaha, wyšejšaha i šyrejšaha, a chaciela-  
sia, kab usie dobrymi byli; sumna pa dru-  
hoje, što Biełarusau - katalikoŭ hetym du-  
cham ciesnaty zaražaje; bo-ż da biednych  
duš biełaruskich katalickaść dastajecca tol-  
ki praz polskaść, a sama polskaść, biaz hły-  
biejšych asnoŭ, wiedama, — dym, jak usio  
na świecie. Kab hetaja polskaść była katalic-  
kaj — nam-by biady nia było: jana-b umie-  
ła tady serca pašyrać i nam miešca zna-  
łosia-b i my-b mahli tady pa swojm u, a  
majem pratensiju, što trochi lepš jak pa  
polsku, nad wieraj swajej pracawać i za  
inšych nia tolki malicca, ale i na pašyreń-  
nie ū ich wiery nieskalki tysiač liraŭ złażyć. —

Dr. Z—i.

(dalej budzie)

Biełaruski wydawiecki ruch u Wilni ū 1926 h.  
(A h i a d).

Biełaruski wydawiecki ruch u Zachod-  
niaj Biełarusi i ūschodniaj Litwie, skancen-  
trawany amal što wyklučna ū Wilni, u 1926  
hodzie wielmi ūzros i ażywiłsia.

Ażyŭleńnie hetaje ū značaj miery wy-  
klikaŭ ahulny ūzrost hramadzka, eka-  
namičnaha, palityčnaha i kulturnaha žyćcia  
Biełarusau u miežach Polšcy, jaki dakanaŭ-  
sia ū zwiazku z upadkam niekalkihadowaha  
wierchawodztwa ū žyćci biełaruskim hrupy  
ludziej, apošnim časam zakłaŭšych „Hra-  
madu“.

Upadak hetaha hlawienstwa zrabiu mah-  
čymym padzielić biełaruskaha hramadźianstwa  
na samadziejnyja partyjnyja ūhrupawańni,  
jakija jość u-wa ūsich narodaŭ.

Zusim naturalnaja i niaŭchilnaja konku-  
rencyja pamiž paasobnymi partyjami, žada-  
jućymi wykazacca pierad narodom swaimi  
zdabytkami na poli pracy i wyklikała toje  
uśiebakowaje ażyŭleńnie ū biełaruskim ru-  
chu, jakoje ciapijera ka ūsiudy bačym.

Niaźličanyja hurtki, zakładanyja pa  
wioskach praz: „Sialanski Sajuz“, „Hrama-  
du“, „Chryśc. Demokraciju“, „Biełaruski

Instytut Haspadarki i Kultury“, „T-wa Biel.  
Škoły“ mahutna ŭskałychnuli wiosku i hur-  
tujuc kala siabie mnostwa świedamych Bie-  
łarusau, ab čym hod nazad nichto nia moh  
by i padumać. U zwiazku-ż z hetymi hurtka-  
mi paŭstajuć wiaskowyyja bibliateki, chaty-  
čytalni, narodnyja damy, ładziacca spektakli  
i wiečaryny.

Usie hetyja ūstanowy patrabujuć bieła-  
ruskich kniżak; wypisywajuć ich sabie pa-  
asobku tak-ža i značna ūzrosšyja cyfrowa  
świadomyja sialanie-Biełarusy; — woś dzie  
kryjucca pryčyny ūzrostu zapatrebawańnia  
biełaruskaha drukawanaha słowa, a ū zwiazku  
z hetym i — ruchu wydawieckaha, widoč-  
naha ū minułym 1926 hodzie.

Kali raniej intaresy čytajućaj publiki  
mahła zdawolić adna biełaruskaja kniharnia  
ū Wilni, dyk ciapijera aźno try (pry Za-  
walnaj Nr 7 i pry Wostrabramskaj Nr 1 i 2).

Kali ū 1925 hodzie było wydana tolki  
kala 12 kniżak, cyfra ich u 1926 hodzie  
użrasła ūtraja!

Woś hetyja knihi, wydanyja: Bieł. Inst.;  
Wydawieckim T-wam; Wydawiectwam Klec-



kina; a hetak-ža praz paasobnyja biełaruski-ja hazety i prywatnych wydaŭcoŭ:

#### I. Paezija. Beletrystyka. Sceničnyja twory.

1. „Deman“ — paema Lermantawa; z rasiejskaha pierakłaŭ M. Kraŭcoŭ.
2. „Dwanacca“ — paema A. Błoka; z rasiejskaha pierakłaŭ J. Hudok.
3. „Čarku daj, bracie!“ — paema Kaz. Swajaka.
4. „Bajki“ (pa Kryłowu i aryhinalnyja) — B. Druckaha-Padbiareskaha.
5. „Śmiech nia hrech“ — humarystyčnyja wieršy St. Stankiewiča (łaćinikaj).
6. „Bartak-pieramožnik“ — nowela H. Sienkiewiča; pierakłaŭ z polskaha M. Kraŭcoŭ.
7. „Sceničnyja twory“ — L. Rodziewi-ča, (II-je wydańnie).
8. „Wybary Staršyni“ — kamedyja J. Byliny (łaćinikaj).
9. „Nia rozumam ściamiu, a sercam“, pjesa ũ 3 akt. — Wiasiołaha.

#### II. Padručniki.

10. Nawiejšaja historyja A. H. Wulfiusa (pierakład).
11. Heometryčny zadačnik, č. I-šaja: Planimetrija — Rybkina (pierakład).
12. Nahladny arytmetyčny zadačnik — A. Hurskaha (pierakład).
13. „Rodny Kraj“ — chrestamatyja L. Hareckaj, č. I-šaja, (wyd. IV-taje).

#### III. Relihiynyja twory.

14. „Hołas dušy“ — malitwienik dla katalikoŭ, — ks. K. Stepowiča, (łaćinikaj).
15. Św. Ewanhielle pawodle Łuki. (Wydawieŭstwa „Kompas“ u Łodzi“).
16. Sw. Wilenskija mučaniki i dziwatorcy Anton, Iwan i Astap — patrony Biełarusi, (Žyćciapisy).
17. Świataja Historyja Staraha Zawietu. — S. Paŭłowiča.

#### IV. Palityčnyja twory.

18. „Car Hoład“ — (palityčnaja brašura).
19. „Z usich bakoŭ polskaj dziaŭnaści“, (palityčnaja brašura; skanfiskawana).

#### V. Rožnyja twory.

20. Asnowy hramadzkaŭ haspadarki (palityčnaja ekanomija) Ad. Bildziukiewiča.
21. Kazka ab wadzie. — Bellami (II-hoje wydańnie).
22. Alkohol i baračba z im. — Hałubianka-Bučynskaja (łaćinikaj).
23. Kudy i jak emihrawać? — (parady).
24. Knihašpis biełaruskich wydawieŭstwaŭ krajowych i za miežami, (Mienski addzielniapoŭny).

25. Biel. Kalendar „Krynica“ na 1927 hod. — Wyd. J. Stankiewiča (łaćinikaj).
26. Biel. Narodny Kalendar na 1927 hod. — Wyd. J. Stankiewiča.
27. Biel. Kalendar-kniška na 1927 hod. Biel. Wydaw. T-wa.
28. Wilenski Prawasłaŭny Kalendar na 1927 hod. — Wyd. sen. Bahdanowiča (pa biełarusku i parasijsku).
29. Biel. Adryŭny Kalendar na 1927 hod. — Biel. Wyd. T-wa.
30. Śpieŭnik biełaruskich rewalucyjnych pieśniaŭ.
31. „Dzie čutny mowy našaj huki“ — biel. noty (muzyka i śpieŭ) — Albina Stepowiča.
32. Statut Biel. Instytutu Haspadarki i Kultury.
33. Statut T-wa Biel. Školy ũ Wilni.

Akramia taho wyšli drukam partyjnyja prahramy: 1) „Sialanskaha Sajuzu“, 2) „Hramady“ i 3) „Chryścijanska-Demokratyčnaja Złučnaści“, rožnyja instrukcyi, adozwy i h. p.

Na specyjalnuju ŭwahu zasłuhoŭwaje fakt źwialičeńnia biełaruskaha duku łaćinikaj, jaki biaz daj pryčyny amal što nia zusim spyniŭsia apošnimi hadami.

Pašyreńnie łaćiniki pakazuje na ŭzrost upływaŭ biełarusau-katalikoŭ na bieh biełaruskaha hramadzka-ja žyćcia. Jaskrawym dokazam hetaha žjaŭlajecca toje, što „Hramada“ prymušana wydawać druhowu swaju hazetu łaćinikaj!

Da wydawieckaha ruchu, ũ peŭnaj mery, naležyć i presa.

Woš-ža presa biełaruskaja ũ Wilni, jakaja niekulki hod nazad była hetak prydaŭlena, što ahraničywałaś da adnoj, ci dźwioch hazetak, u 1926 hodzie ŭzrasła ažno da 8 hazetaŭ i žurnałaŭ!

Kančajučy hetym naš ahlad, adznačym, što pawodle ŭsich adznak, nowy 1927 hod pawinien pryniaści nam jašče bolšaje ażyŭleńnie ũ wydawieckim dziele i jašče wialik-šuju zacikaŭleńść hramadźianstwa rodnym, drukawanym słowam.

Jazep Świetazar.

## Z kraju.

**Kraduć i nie pierastajuć.** U koźnaj polskaj hazecie poŭna wiestak ab roźnych nadužyćciach i kradzieżach. Ciapier wiadziecca śledztwa protiŭ samaŭradawaha inspektara Aŭhustoŭskaha ũ Wialejcy, jaki padadzajecca ũ nadužyćciach.

**U Horadni biezraboćcie** takža dajecca ũ znaki. Ciapier naličajuć tam biezrobotnych 1761. U wa ŭsie-ža Horadzienščynie biezrobotnych ličać 2594.

wyrwać z hrudziej toje kachańnie, jakim pylajuć da Ciabie miliony sercaŭ. Chto zmo-ža dać inšy wyhlad tym blednym woblikam, jakija siahońnia škirawalisia ũ tajemnuju dal, dzie ũ ciomnych chwalach nočy była skrytaja Biełaruś!...

\* \* \*

Jarkaje światło elektryki prabiwałaś praz wokny najwialikšaj sali „Studenskaha Domu“ i niekaj hlyboka-tajomnaj siłaj ciahnuła ŭsich da siabie. Piać daŭieżnych stałoŭ byli ŭračysta zastaŭlenyja jabłykami, harechami, pamarančami i cukierkami. Pamież stałami stajała łachmataja jołka abnata pstrakatym światłom zapalonych świečak-kaŭ. Za chwiličku pačniecca wialikaja ŭračystaja biasieda, jakaja ũ Wolnaj Čechii nosić piekny nazoŭ: „Štedrovecni večere“. Wialikaja ŭračystaść dla ŭsich! Usie byli na joj i ŭsie twaryli siamju zhodnuju i nierazarwanuju. Syny padniawolenaj Biełarusi, Ukrainy, Armienii i Hruzii sieli pobać da adnaho stała i razam twaryli wialikuju siamju pratestu suproć hwałtu i niawoli.

Majo miejsca było pa liku „9“ u pieršym radzie stałoŭ. Niaparnaja „dziewiatka“ abwiejała mianie chwalaj niekaha hlybokaha sumu i zadumy. Siłkom piorłasia ũ mazhi przykraje pytańnie: „čamu nia dziesiać, a dziewiać?“ — i prad wačyma paciahnušsia daŭhi rad abrazoŭ z Rodnaha Kraju.

...Uračystaja chwilička Kućci: ciapier na prastory Biełarusi zacichajuć hałasny siamiejnych swarak, ciapier na abšary Biełarusi zamirajeć niazhoda i praklon, ciapier na Biełarusi panuje świataja hramadzkaja wolnaść—usie roŭnyja i zhodnyja datykajucca da śnieżna-čystaj aplatki, kab zabić

## Woŭk.

„Mówcie po polsku,  
a każdy Was zrozumie“.

Sabraŭ raz woŭk waŭčaniaty  
Kala swajej jamy — chaty.  
Jak kruhom pasieli dzieci,  
Staŭ wučyć ich, jak na świecie  
Treba żyć i čym zajmacca,  
Da raboty jakoj bracca.  
Adno hanjć, a to chwalić,  
Jak kaznodziej jaki prawić.  
Waŭčki słuchajuć maŭkliwa —  
Taku mowu — to-ż nia dziwa! —  
Jany čujuć pieršy raz.  
Kali woŭk swoj koŭčyŭ kaz,  
Adzin waŭčok zapytaŭsia:  
„Jość jašče adna zahadka,  
Rastłumać mnie dobra tatka,  
Kali-b z bydłam ja spatkaŭsia,  
To z im jak razhawarycca,  
Ci pa woŭču, ci inačaj,  
Moža mowaj lepiš sabačaj,  
Ci lepiš mowy ich wučycca?“  
— „Što cikawy — dobra chłopcza,  
Znajcie dziecki, mowa woŭča  
To jość mowa na ŭsie mowy  
I bydlačyja hałowy  
Jaje ŭciamili daŭno —  
Skažu dziecki ja adno:  
Zawyć woŭku woś dawoli,  
Ci ũ lesie, ci ũ poli,  
U jakoj kolecy hadzinie,  
A ŭsie znajuć — nať i świŭni,  
Što woŭk tolki wyje hetak“.  
Tak wučyŭ woŭk swaich dzietak.

J. Bylina.

## Ab haspadarcy.

### NAŠY SADY.

Było zaŭsiohdy, jość i budzie dobraj rysaj biełaruskaha sielanina jahonaja luboŭ da wysadzawańnia sadkoŭ. Sad pry chatcy—heta nieadlučnaja sučastka sialiby koźnaha, i najbiadniejšaha, našaha sielanina. Usio heta jość biełaruskamu sielaninu pryrodžana; sam-ža jon u hetym kirunku pajšoŭ napierad wielmi mała. Dosyć hlanuć u pieršy lepiš taki sadok, kab pierakanacca, što heta praŭda. Biełarus naś, pry ŭsiej lubowi da sadowych drewaŭ, ličyŭ ich zaŭsiohdy ŭžo tolki niečym nadpatrebnym. A da takich rečaŭ puskacca było možna daloka nie zaŭsiohdy. Hdzie tam było našamu sielaninu da nieklich prysmakaŭ, kali jamu i chleba z miakinaj nie chapała. Dosyć z jaho było, što adno-druhoje dreŭca niejak zastaraŭsia dy jaho pasadziŭ. Bolš ab im rupicca nia było kali. Chiba hlanu tolki na drewa, kali tam zablisčeu adzin—druhi čyrowny jabłyk, ci žoŭtabokaja jhruška. Inakš nikoli.

Ale časy mianiajucca. Inakš żyli našy pradziedy i jnakš żywiom my. Nie adno ŭžo ũ haspadarcy sprawiłasia. Sprawiłasia i pohlad na sadok i na karyść z jaho.

I sapraŭdy! Čużyja nas u hetym apiaradzili. Jany pierakanalisia, što najmienšy dahlad, sadku achwiarawany, aplačawajecca ũ haspadarcy mieraŭ aź zadziŭlajuča wyso- kaj. Treba dzieła hetaha i nam na sady

našy paŭziracca bliżej, dy zabić usio ad nas zaležnaje dzieła ichnaha rozwiku. Škadawać nia budziem, jak nie škadujuć hetaha haspadary — sadawody ũ staronkach kulturnych.

Zima na Biełarusi pazwalaje, praŭda, na mała pracy ũ sadku. Ale praca heta nie adkładaŭnia i ũ inšuju hadowuju paru amal niemahčymaja. Takoj pracaj jość zmahańnie z škodnikami sadowych drewaŭ. Maroz zimowy hetamu pamahaje.

Drewy sadowyja treba ačyścić ad usiaho, što skrywaje ũ sabie hnoizdy škodnych kuzulkaŭ. Takimi miejskami, hdzie znachodziacca hnoizdy z jaječkami škodnych kuzulkaŭ, jość astaŭšajesia na drewach staroje liščio, dy staraja pałopaŭšaja i adstaŭšaja kara. Jak liščio, tak karu treba z drewaŭ žniać i spalić, a popieł dać na hnoj. Samyja-ž listy i karu dawać na hnoj. ci na kampoŭst nialha: pamožam tak tolki wylah-šysia škodnikom razam z hnojem dastacca na pole, čym sabie зробim tolki bolšuju jšče škodu.

Kali chto ŭmieje ŭščepiwać, a maje ũ swaim sadku takija drewy, jakija-b chacieŭ mieć i z niaščepenych dzičak, dyk ciapier, uzimku, musić narezać z dobrych drewaŭ patrebnny lik „wočkaŭ“, pierachawać ich u ściudzionym miejsy (ale nia ũ źmierz-šym! da wiasny i tahdy ščapić).

Uščepy i maładyja drewy (karu) treba ścierahčy ad hryzunoŭ (zajcaŭ i inš.). Robicca heta tak, što baronienaje dreŭca abstaŭlajacca abo kałami, abo lubam, ci dracianaj sietkaj.

Maroz moža na ŭščepy taksama škodzić; treba ich dzieła hetaha abwizać sałamianymi „matami“, ci prosta sałomaj, a pawiersie ablażyć jałowymi lapkami.

Heta hałaŭniejšyja pracy ũ sadku ŭzimku. Što tam treba budzie ralić dalej, u swoj čas tut-ža skažam.

Ad. Klimowič.

## Z žyćcia ŭkrainskaha.

**Sprawa pasłoŭ ukrainskich** Kazicka-ha, Čučmaja i Wasyńčuka akančaŭna adbudziecca 27 lutaha siol. h. u Wilni. Pasły hetyja byli ŭžo asudžany, ale na ich apela-cyju Najwyšejšy Sud u Wařawie pastana-wiŭ sprawu ich razhladzieć nanowa.

**Ukrainski Uniwersytet**, jak pišuć polskija hezety, maje być załožany, ale nia ũ Lwowie, čaho žadajuć Ukraincy, a ũ niekim inšym mieście. Na heta byccam zhadzilisia ŭkrainskija prafesary, što znachodziacca ũ Čechii. Heta moža być, bo Ukraincy, što żywuć u krai, na takija ŭstupki Palakoŭ nia jduć i ŭsie damahajucca ŭniwersytetu ũ Lwowie.

**Ukrainski Sialanski Sajuz**, jak dawiedwajemsia, arhanizujecca. Takim čynam Ukrainki Sialanska-Rabotnicki Sajuz, jaki apirajecca na Sawiety, budzie mieć paŭaż-naha pracuŭnika, asabliwa, kali Sialanski Sajuz dy ŭwojdzie ũ parazumieńnie z naj-wialikšaj ukrainskaj partyjaj UNDO.

—: ČYTAJCIE „BIEŁ. KRYNICU“! —:

FR. HRYŠKIEWIČ.

## Kućcia ũ čužynie.

Tam daloka, daloka za horami, za ho-rami wysokimi, jakich hordyja čuby štodzien-na sutykajucca z śnieżnymi wabłokami, la-żyć cudnaja Kraina. Dzieci hetaj Krainy pa-raskidany niadolaj pa ŭsim świecie. Štodzień skirowywajuć swaje palučyja wočy ũ dal i niekim duža sumnym i balučym šaptań-niem wyrwywajecca z ichnych chudych wus-naŭ hlybokaje i čarujučaje słowa: „Bieła-rus“, „Biełaruś“... „Biełaruś“!.. Skolki žalu i kachańnia wyrwywajecca ũ hetki momant z maładych hrudzioŭ, jaki strašenny bol kry-wiŭ niamilaserne maładyja wusny i abraz žudasnaj trahiedy widać u bliskučych wačach.

„Kraju rodny! Kraju kachany!“—moŭčki haworać wusny adarwanyja ad hrudzioŭ swaje Maci.

Biełaruś!—... ile Cię cenić trzeba, ten tylko się dowie... kto Cię stracił“ — stajała koźnamu Biełarusu wypisana krywawa ũ zranienym sercy. Staŭny Syn Twoj, Bieła-rus, napisau hetyja krasnyja slowy, jakija siahońnia lažać na zbalełych wusnach Twa-ich dzieciej, razahnanych worahami pa šy-rokim świecie. Jakaja hlybokaja i balučaja rana była ũ tym sercy, jakaje wykinuła z siabie na paryžskim bruku hetyja slowy. Jak krywawicca i balić hetaja-ž rana ũ hru-dziach Twaich dzietak na wulicach Rymu, Berlina, Maskwy i Prahi. Skolki balučych udychańniaŭ pływieć da Ciabie, Biełaruś, štodzienna z dalokaha Zachodu, jakuju pry-hožaju i miłaju Ty stanowišsia ũ jarkich wačoch swaich dzieciej. Jakaja siła zmoža

jej usiu nikčemnuju podłaść čornaj Proš-łaści i z haračaj dušoju roŭnaha i zhodna-ha Bractwa iści na spatkańnie wolnaha Zaŭtra. Siańnia na Biełarusi žabrak biaz-domny siadzić „panam za stałom“, jak sia-bra rodny siam'i, kudy przykandybała jaho biarozawaja dzierawiaška i hlyboka-tajomnym hołasam malitwy ściahiwaje z nieba Baha-słaŭleńnie na pachilenyja naukoŭ zaslanaha sienam stała hałowy. Niasčasny toj, chto siańnia admowicca ad supolna — siamiejnaj Kućci-Zhody i trywaje dałš u swaim niepa-rušanym hniewie. Jon zatruwaje zabojčym jadam uračystaść Biasiedy-Pajadnańnia, ja-kaja daryć jaho maŭkliwymi praklonami, jak woraha Siam'i i Chaty.

...Tam daloka, daloka siadzić za stałom čatry-asabowaja maładyja siamiejka. Pa-dobnyja rysy abličča świēdać, što troje z hetaj siamiejki jość dziećmi adnych bačkoŭ, jakich ŭžo daŭna-daŭnym skryła syraja ma-hiła. Čaćwertajša asoba nie padobna da pieršych: jana čužaja i zarazam najbolš swaja, bo jana jość fundamentam budučaha maładoha pakaleńnia Pracy, jakaje Rodnaj Chacie zdabudzie Wolu i Sławu. Nيامa miż imi nikoha starejšaha. Balučaja prošaść wydziaŭla ad ich ichnich bačkoŭ i pakinuła maładych na darozie žyćcia biez apieki. Sumnyja ũ hetym čaśie wočy maładoj siam'i; baluči ŭspamin reža maładyja sercy i perły brylancistych složau pamaleńku kociacca pa rumianych ščokach. Dumki ich siahońnia pakinuli dzierawianyja kuty rodnaje chaty i palacieli na znajomy kust mahilnaha bezu, pad jakim zasypany pušystym śnieham la-žać dźwie dziesiaciletnija mahiły. U chacie sumna i panura. Praz chwali miortwaj cišy prarywajecca hołas malitwy, čutny pacalunki

siamiejnaje zhody i tresk ad łamańnia su-choj aplatki...

Z lewaha boku ũ mianie siadzieŭ ka-leha Biełarus z Łatwii, z prawaha Ukrainiec z Wałynia, a naprociŭ bliščeli čornyja wočy kalehi Hruzina. Z čarodnaha stała čutny byŭ hołas kalehaŭ Niemcaŭ, jakija żywa kryty-kawali prastakataść bliskučaje jołki i jak-by nieciarpliwa niekaha čakali. Maładzieńkija dzieŭčatki raznasili na wialikich tacach poŭ-nyja talerki haračaje zupy, jakuju my paśla nazwali biełaruska-ŭkrainskim kwasam. Sala pamaleńku zacichała i paradkawałasia. Na kancach stałoŭ widać byli jšče nie absa-džanyja miejsy, na jakija časta zwaročy-wali zrok prysutnyja, winawaciačy moŭčki tych kalehaŭ—paźniakoŭ, jakija zmušajuć sia-bie čakać. Nareščie sala zapoŭniłasia, miejs-caŭ pustych nia było widać.

Chwilina zadumy i cichaje malitwy. Siamija studenskaje moładzi skłaniła nizień-ka šešć sotkaŭ hałoŭ i zdawalasia, što he-tyja maładyja wobliki abchoplenyja chudy-mi daloniami ŭžo boleŭ nie pakažacca ru-mianymi i wiasiołymi pierad światem. Usie wyšli z siabie i na skrydłach burnaha du-cha latali niedzie pa śnieżnych łuhach Bie-larusi, pa čaroŭnaj hładzi stepu Ukrainy, pa hordych chrybtach horaŭ Hruzii i kupalisia ũ sadoch wiečna zialonaj Armienii. I hetaja karocieńkaja chwilička była natolki piekna ja i tajomnaja, nakołki trahiedyja maładoha Ducha była silnaju i trudnaju da piera-žyćcia.

Maje susiedzi pačynali pamaleńku pra-čychacca i čwiarazieć. Pryjemny zapach pa-rujučaha kwasu drażliwa ščypaŭ za dali-katnyja ścienki nozdraŭ, a niezdawoleny ča-kańniem żywot pierachodziŭ da rewalucyj-



## Z Biełaruskaha žyćcia.

### Z Biełarusi pad Polščaj.

**Spatkanie Nowaha Hodu** biełaruskim hramadziastwam sioleta adbyłosia duža ŭračysta ŭ red. „B. Krynicu“. Prysutnych było čaławiek paŭsotni. Nastroj panawaŭ siamiejny.

### Z Radawaj Biełarusi.

**Daŭčeńnie Homiełščyny.** 14 śnieжня 1926 h. adbyłosia ŭ Homiełi abwieščańnie pastanowy CWK RSFSR ab skasawańni Homiełskaj hubernii i pryłučeńni častak Homiełščyny z pieraważajučym biełaruskim žycharstwam da Biełaruskaj respubliki. Akan-čalnaje pryłučeńnie Homiełskaha pawietu z m. Homielem i Rečyckaha nastupić za miesiac.

### Biełarusy ŭ Čechasławakii.

**Z žyćcia „Skaryninskaha Tawarystwa ŭ Prazie.“** 27 listapada 1926 hodu kaleha C. Ing. Adolf Klimowić pračytaŭ u pamieškańni klubu studentaŭ Biełarusi duža cikawy referat na temu: „Asnowy ahra-namičnaja służby na Biełarusi“. Kaleha lektar u swaim dobra apracawanym i nia doŭhim referacie daŭ prad wočy słuchačoŭ naturalny abraz abšaraŭ Biełarusi, pakazywa-jučy na metady pracy nad palepšańniem na ich ziemlarobstwa. Pa referacie adbyłasia diskusyja, u jakoj pryniali ŭdział prysutnyja kalehi, pieraważna inżyniery. Referat kalehi A. Klimowića wyklikaŭ zacikaŭleńnie swajej temaj: heta pieršy referat u biełaruskaj ka-lonii ŭ Prazie, jaki parušyŭ pytańnie ahra-namičnaje pracy na Bačkaŭščynie. Prysutny-ja razychodziačysia duža dziakawali kalehu A. Klimowiću i „Skaryninskamu T-wu“. Niezaškodziła-b, kab hetkija referaty adby-walisia čašciej. Prysutny.

**Unionistyčny Kanhres u Velehradzie** ŭ Čechii adbudziacca sioleta ŭletku. Pry-hatawaŭčyja pracy da jaho ŭ kruhoch, asabli-wa čechasławackich, dyjuhasławackich (SHS), užo ŭ poŭnym chodzie. Treba spadziawac-a, što za interesawanyja biełaruskija kruhi ŭ hetym taksama pryjmuć učasć. Dakładniejšyja infarmacyi ab hetym u swoj čas tut padamo. Ale pryhatowuacca nie ad-kladajučy ŭžo treba ciapier.

Na adbyŭšychsia dahetul paślawajen-nych kanhresach ŭ 1922 i 1924 hodie Biełarusy byli pradstaŭлены tolki swajej emihracyjaj. Chaj-ža na treci taki kanhres adklikniecca i naš kraj!

## Z Niezależnej Litwy.

**Budżet na 1927 h.** u Litoŭskim Sojmie pryniaty. Prociŭ budżetu hałasawali socy-jaliści, a narodnyja mienšaści ad hałasawańnia ŭstrymalisia.

**Kamunistyja nie dajuć supakoju.** Astatnim časam poŭna rozných wiestak u hazetach ab tym, što ŭ Koŭni što raz baj-čej dajuć siabie pačuć Litoŭcam kamunisty. Asabliwa jany ŭzwaružylisia, kali ŭrad ras-tralaŭ čatyroch ich tawaryšaŭ.

**Kankardat** miż Litwoj i Apostalskaj Stalicaj, jak zajawiŭ Staršynia Ministraŭ Waldemaras, u chutkim čacie maje być padpisany.

naj ofenzywy. Dzie-niedzie pačušsia cie-nieńki zwanočak metalowych lyžkaŭ ab ta-lerki i ahulnaje ażyŭleńnie wiarłaśia jznoŭ da bliskučaje sali. Wiasiołaja žyćciowaść pastupowa zawajowywała sumnyja wobliki i ŭ panurých wačach zapaliwała lampački Wiery i Nadziei. Hlybokija talerki hruta-walisia aŭ da dna čystymi lyžkami i smač-ny biełarуска-ukrainski kwas pamaleńku z ich uciaukaŭ. Ja hlanoŭ na salu: usie byli schile-nyja nad talerkami, usie pażyŭlalisia ciop-łynu strawaju, tolki adzin duža małady z arlinymi wačyma student Hruzin siadzieŭ jak-by zamioršy ŭščemiŭšy kučarawuju ho-łau u kaścistyja daloni. Ja hlanoŭ na jaho i jak-by zbudziŭ z zadumy. Zadamanyja wočy padniaŭ jon u haru i z niejkim tra-hičnym paŭsmiecham pranikutym strašen-nym bolam pramowiŭ da mianie łamanaju češczynaj: „Co dela tetka moja mamička?... Što robić ciapier maja maci?“—pytašsia su-mny kaleha Hruzin. Što robić maci maja tam daloka miż zahibaŭ hordaha Kaŭkazu? Što dumaje? Ci żywie? Užo čačwierty hod nia ma żadnaje wiestki. Ja-ž adziny synjaje. Mnie stała žudasa i niaznošliwa. Niejki strašenny sum ścisnuŭ mocna mianie za horła i siłaj nie dawaŭ nawat słowa pramowić. Žal wialiki staŭ mnie nad dolaj tolki tysiačaŭ moładzi, jakaja hwałtam wy-hnana z swaich krajoŭ, adarwana dzika ad rodných matak i tut żywie tolki miłymi spa-minami i Nadziejaj. Heta-ž toj samy hieroj kaleha—Hruzin, jaki na ahulnym schodzie adwažna kryknuŭ z pahardaj da Maskaloŭ: „Nia dumajcie, što budzicie pieramožcami, kali zaduščycie čatyry milionnuju Hruziju; jašče pierad wami astajacca sorak milion-naja Ukraina i dwanaccaci-milionnaja Bieła-rus. Ich wy nie zaduščycie!“...

## Z Polščy.

**Urad i narodnyja mienšaści.** Min. Unutr. Sprawaŭ — Składkoŭski pradstaŭni-ku „Ilustr. Kurjera Codzien.“ zajawiŭ, što ŭrad nadta dobra žadaje narodnym mien-šaściam i što ŭ hetaj sprawie ŭsio na do-braj darozie. Hetak haworać usie polskija ŭrady, a sprawa narodnych mienšaściami ŭsio psujecca i psujecca.

**Sojm zbieraacca kala 25 studnia.** Sojm ciapier nadta mała pracuje. A heta dzieła toho, što mała jon da pracy zdatny i što mała jaho pracy Piłsudski patrabuje. A dzia-kujučy takomu pałažeńniu hramadziastwa Polščy čujacca što raz to horš. Biezarabocćcie i daražynia rastuć i nia dumajuć strymacca.

## Z zahranicy.

**ZŁUČ. STANY AMERYKI,** jakija ča-sta dzieła rozných pryčyn začynajuć dzwie-ry swajho kraju prad Eŭropaj i pryjezd da siabie duža ahrańčywujuć, jak heta i astat-nim časam, ciapier hetyja ahrańčeniń du-majuć skasawać. Takim čynam moža atkry-jecca šyrejšaje pola i dla našých biezza-botnych, jakija dušacca doma biaz chleba i nia majuć nadziei na lepšy čas, kali pol-skaja asadnickaja palityka i nadalej trywaje.

**U JAPONII** ŭžo nowy car. Hety čała-wiek maje eŭrapejskuju aświatu. Za časaŭ swajho bački jon braŭ užo ŭčasć ŭ dzia-žaŭnaj pracy, choć ličyć usiaho 25 hodoŭ. Z pryčyny ŭstupleńnia maładoha cara na tron maje być dana amnestyja 50.000 wiaź-niam. Jak bačym, dyk i Japonija znajecca na amnestyji, a Polšča nijak pazačaje nia choča.

**U KITAI** i dalej usio jak na wulkanie. Spakoju nia ma. Zmahajuca tam miż saboj dwa kirunki: adzin, što apirajecca na Eŭro-pejskija dziaŭžawy i druhi, jaki śukaje ščas-ćia ŭ Maskwie. Doŭhaletniaja zaležnaść Ki-taju ad Eŭropy dałasja ŭ znaki ŭsiahu kra-ju. Na hetym i zajhrali bałšawiki, wysta-pajučy byccam u abaronie Kitaja. Ale wieda-ma, jak tyja majuć swaju karyść na woku, tak i hetyja. Wychad dla Kitaja adzin: pa-zbycca adnych i druhich. Ale heta nia loh-ka: narod ciomny, jak tabaka ŭ rozie, a „dabradziei“ ich silnyja i chitryja.

**SSRR,** jak pišuć hazety, maje mnoha haspadarskich trudnaściami. Urad pastanawiŭ skasawać aŭ 356 rozných pradstaŭniactwaŭ uradowych fabryk. Rewizija wykazwaje, što ŭ dziaŭžaŭnym sawieckim promyšle nadta mnoha nadužyciaŭ i asabistaj spekulacyi. Aprača hetaha ciažka na ŭsiej sawieckaj haspadarcy adbiwajecca raskidnaść kamuni-styčnaja palityki. Treba wiedać, što Maskwa padtrymliwaje kamunistaŭ na ŭsim świecie. Na strajk anhliski wydana bołš dziesiatka milionaŭ rb. A takaja palityka musić nia-prijemna adbicca na haspadarcy kraju, a asabliwa na kišani tych, što plaćać padatki.

**ITALIJA** zbližajecca z Niemcami. Nia-daŭna ŭ Rymie padpisany dahawor pryjaźni miż hetymi dwuma narodami. Dahawor składajecca z 16 punktaŭ, pawodle jakich abiedźwie dziaŭžawy ŭsie spornyja miż sa-boj sprawy pawinny razwiazwać na darozie paluboŭnaj. Hetaje zdareńnie žjaŭlajecca tak-ža dokazam toho, što Eŭropa i dalej uciakaje ad wajny.

I žal mnie stała hetaha hordaha kalehi Hruzina, jaki śmieła staŭ prociŭ woraha swajej Bačkaŭščyny i adwažna zmahaŭsia za wolu Hruzii ŭ piačurach Kaŭkazu, a ja-koha siańnia adzin usparami rodnaje maci tak razaružyŭ i prykawaŭ da śmierci. Straš-naja дума trahiedy Biełarusi praniłasiasia ŭ mianie prad wačyma i skryhat kajdanaŭ zaŭwinieŭ u wuśach.

Kaleha z Łatwii pačynaŭ užo pracu nad druhoj talerkaj, dzie lažała kaścistaja ryba i niekalki paraŭ ściudzonych bulbinaŭ. Ja pastaraŭsia jaho dahnaci: zwolniŭ pieršy paŭmisak ad kwasu i pryniaŭsia da apera-cyji nad rybaju. Na astatak było z malakom kakao, z jakim usie chutka skwitawalisia i, kab nia tracić času, pierajšli ŭ žanočy sa-lon, dzie była ŭračystaja harbata. Harechi, jablyki i cukierki kožny na swajej tacy nios z saboj na harbatu, jakaja była dru-hoju pałowaju prahramy — Kućci. Kalehi Ukraincy ŭziali ŭ swaje ruki kiraŭnictwa druhoj pałowy Biasiedy. Ličnaja hrupa śpie-wakoŭ pijała cely wiečar ukrainskija pieśni, a rešta zadawolena słuchała pjučy pachučy sok kitajskaje raśliny...

Wialikšaja ručka hadziŭnika przybliža-łas pamaleńku da pałowy dwanaccataj. Sa-lon harbatny byŭ jašče poŭny hučnaje pie-śni, jakaja zapaŭniała ŭsiu budowu „Stu-denskaha Domu“. Nikatoryja kalehi kazali, što ŭžo para apranacca. Adnak duža ciažka było razlučacca z przyhożymi kaležankami, jakija nia mieli najmalejšaj achwoty pakidać miły salon. Raptam pieśnia zamoŭkla i niechta z kalehaŭ hramowym basam daŭ kamandu: „A ciapier na pasterku!“

A dwanaccataj hadzinie ŭ kaściołach Załatoj Prahi pačalasja ŭračystaja Pasterka. Praha. 24.XII.26.

# DA NAS PIŠUC.

### KSIONDZ PRY PRACY DLA NARODU.

**Lidzki paw.** Čytajučy korespondencyi z našých wiosak nachodzić časta, a blizu zaŭsiody niejki sum na dušu; ruki apadajuć, ni za što niachoŭčacca bracca, ničoha rabić, a jznoŭ lehć i spać, jak spali my da hetych časaŭ nia možna. Tak šera, nudna, pakryta niejkim tumanom naša wioska, što, zdajecca, razbudzić jaje — nima mahčymaści. Adnak pamylisja ja ŭ takich razwažaniach. Jość ludzi, kaŭoryja pracujuć.

Nadowiačy jedučy z Lidy pierakanaŭsia ja ab hetym.

Padjaždajučy da dwara Dworyšcy staŭ dahaniać našých sialan, katoryja niašli ma-lako da dwara. Z pačatku ja zdalnawaŭsia. Niaŭžoś, dumaju, tut jašče Niemcy siadziać? A mo', dumaju, i Palaki zawiali takuju nia-mieckuju modu? Zacikaŭleny hetym zja-wiščam dahaniaju niejka sielanina hadoŭ pad 50. Z pad nawisšých siwych brywiaŭ hla-dzieli na mianie jasnyja šeryja wočy, a z usiaho jaho wobliku wyhladaŭ zdrowy, sia-lanski, przyrodny, nia knižny, rozum. Ja pa-prasiŭ prysieść na maje sanki i woś što ja dawiedaŭsia. U dwary Dworyšcy jany majuć supalkowuju małačarniu, kudy i znosiać z akaličnych wiosak małako. Istnuje jana pier-šy hod. Z každydm dniom jana achapliwaje ŭsio bołšy wokruŭ. Za hety pieršy hod ist-nawaŭnia małačarni jany materjalna wielmi paprawili swoj dabrabyt, bo adna siarednia-ja karoŭka daje ŭ hod kala 150 - 180 zł. I dla siabie małaka pry hetym astajecca. Heta starana materjalnaja. A skolki-ž warta, kab možna było pieraličyć na hrošy, starana maralnaja, hramadzka, arhanizacyjnaja? Dalej razkazaŭ mnie, što z Nowaha Hodu buduć pryjmać wučniaŭ na 3 miesiačny-ja kursy małačarstwa, wydawać im paświd-čanni i dawać miejscy ŭ nowa adkrywanych addzielač swajej małačarni. Dalej ja da-wiedaŭsia i zadziwiŭsia, što heta jość praca adnaho čaławieka. Znajučy našu wiosku možna sabie pradstawić skolki spatkaŭ hety čaławiek u swajej pracy pieraškod, prykra-ściaŭ, a mo' i naśmieśak, ale načataha dzieła nia kinuŭ, nie apuściŭ ruk, a ćwiordym po-stupam išoŭ da mety.

Možna ciapier ćwiorda skazać: ździejś-nilisia jaho latucieńni! Ahaniok razdzmucha-ny im ŭžo nie pahańnie, bo sialanie pazna-li, zrazumieli, što hety ahaniok pryświačaje ich žyćciu, ich doli, ich dabrabytu. Hetym čaławiecam, pryjacielem narodu, jość Ks. M. Śalkiewič. S. Chłopski.

### ŚLACHOCKAJA DURNATA.

**w. Ciacierki, paw.** Brasłaŭskaha. Naša wioska śmieła možna skazać, što čysta bie-laruskaja i da toho historyčna biełaruskaja. Tut ad daŭnych časoŭ żyli i żywuć bie-larusy - sialanie prawasłaŭnaja i kataliki i jość niekalki siemjaŭ starawieraŭ, jakija zusim zbiełarusieli i ŭ koźnaj chwili adwažna sta-nowiacca ŭ abaronie biełaruskasći. Tolki jość dwa wyradki z našých sialan i adna sianja ślachtaŭ Jasionowičaŭ. U našaj wios-cy było niekalki wałok panskaj ziemli, woś dzwie wałoki i kupiŭ hety przybłuda ślachcic. Ad pieršaha-ž hodu začaŭ zawadzic swaje paradki ŭ našaj wioscy, ale heta nieŭdałosia jamu i nie ŭdajecca. Jon wielmi niazhodna żywie z sialanami. Choć żywie ŭ wioscy, adnak ličyć siabie „panam“. I kali čto z sialan nazawie jaho „Pan Jasionowicz“, za hety zwarot hatoŭ nahradzić niewiadoma čym. Ale biełarusi ŭświadamy i biełarus-kaść strašenna nienawidzili. Wielmi ciešycca z toho, što chodzjać čutki, niby ks. Šutowi-ča wyprawiać z Baradzienič. U našaj para-chwii pa ŭsich wioskach spatykajuć ksian-dza da chworaha pijaŭ biełaruskija pieśni. Woś zdaryłasia tak: przywjaźli ksian-dza da chworaha ŭ dom našých ślachtaŭ, to ŭsie, by zwarzacieŭšy, prosta na ścianu kidalisia kali wiaskoŭcy zapiajali pieśni pabiełarus-ku. Kali ničoha nie pamahała, to panaciskali paduški na hałowy, kab nia čuć. Nawat nia saromiacca hawaryć takija słowy: „Nasze przedziadki cierpiały za polska i wszystkie szlachty jest polaki, a chamy chce zrobić Białorus“.

Mnie zdajecca, što ślachty heta adstały element aŭ na try wiaki ŭ minušczynu. Ich-nimi prychilnikami jość u našaj wioscy Anie-la Pabiarżyn i I. Sawuć, najciamniejšyja z wioski asoby, choć pa polsku ani słowa nia ŭmiejuć, — adnak kažuć, što „my polaki“. Nu jak dumajecie, ludźki dobryja, ciż nia warta śmiajacca z takich biazhludnych wyradkaŭ!

Ciotka Julka.

### „CHWAROBA“.

**Ławaryški, Wilenskaha paw.** Ja jznoŭ chwory z pierapudu. Dy nia wažna tut ma-ja chwarooba, a wažna jaje przyčyna. Pryčy-naj maje chwarooby jość tyjaż samyja pany, pra katorych ja ŭžo pisaŭ u „B. Krynicu“.

A ŭsio praz toho šelmu laśničaha, kab jon świetu nia znaŭ, katory panski les kraŭ, i katoraha za heta prahnali. Ja nadta tady ciešyŭsia, dumajučy, — woś taki i papaŭ-sia moŭ strašenny worah — pasiadziŭ u tur-mie! Dyj hdzie tam! Chacia ad toho času prajšo ŭžo 2 hady, a pra sud ničoha nia čutna, a heny pan nie na Łukiškach, a na swabodzie. A kali jon na swabodzie, duma-ju sabie, jašče jon aba mnie nie zabu-dzie. Až jano tak i wyšla.

Nu dyk hety pan celyja dwa hady sa-čyŭ, čto heta napisaŭ pra jaho. Sačyŭ jon dy sačyŭ, a paśla dawaj „badać“ laś-nikoŭ praz palicyju. Užo adnaho laśnika klikali na pastarunak i „badali“, tolki jašče kalejka nie dajšła da mianie. Ja, jak pra heta dawiedaŭsia, to mianie kinuła ŭ droż, što aŭ na pieć schawaŭsia i cely dzień ni-kudy nie pakazwaŭsia. A tut žonka manie jašče biareć, dy horš sučki, a ŭsio kaža: „A što, ci ja nie kazała, našto čarta čapaŭ, kradzieć jon les, niachaj sabie kradzieć, a tabie što za dzieła! Jamu za heta ničoha, a ty woś, duraŭ, papadzieŭ u turmu, abo na pastarunku daduć u skuru“.

Ja heta lažu, ničoha nie kažu, a ŭsio dumaju, jak tut wykrucicca, kab laśničy nie dawiedaŭsia, čto pra jaho pisaŭ. Žonka to ničoha nia skaža, jana choć i jazyčliwaja baba, a ŭsio-ž-dyki chatnija sakrety dziaŭžyć.

Treba wiedać, što hety pan usiudy ūle-zie. Jak nie schapłusia ja z piecy, dy cha-cieŭ zaraz-ža jechać ŭ Wilniu da p. Redak-tara prasić, kab barani Boža, kali przydzie da „badania“, nie skažaŭ, čto heta pisaŭ pra hetaha zładzieja. Sam taki ja nie paje-chaŭ, bo treba było pilnawać lesu, a woś nadumaŭ wysłać babu swaju z hetym piś-mom, bo przyznacca bajaŭsia ślać i praz poštu.

I woś prašu ciabie ščyra, panie Reda-ktaru, barani ciabie Boža, nie skaży ani sło-wa, kali buduć „badać“, čto pisaŭ u „B. Krynicu“, bo zhubiŭ mianie i dziełki maje.

A najlepiej paradźsia majej baby. Wy-wodziła jana mianie nia raz z biady, dyk wier mnie, što jana i mianie i ciabie na-peŭna z henaje biady wywiadzie — tolki jaje pasłuchaj!

Laśnik z pad Ławaryšak.

### „ŁASTAWAČKI PAKAZWAJUCCA“.

**Świr, Świancianskaha paw.** Da nas iznoŭ pačynajuć padychodzić waŭki ŭ awie-čyć skurach. Kab lahčej abmanuć ludziej pasol Helman i polskaja ślachta majuć załażyć „Związek drobných rolników“. Pas. Helman užo zawaružyŭsia. Jamu chodzic nie ab naprawie našaha mnohapakutnaha žyćcia.

Užo dziakawać Bohu nastaŭ 1927 hod, u katorym majuć być wybary ŭ Sojm. Pa-čynajuć pracawać.

Spasiarod pakryŭdžanych sialan nie našli sabie spahadčykaŭ. Prymaniwajuć ja-ny da siabie ludziej, katoryja ničoha nia majuć supolnaha z „rolnictwem“, bo żywuć u miastečku, nia majuć ani piadzi ziemli, a zajmajucca promyslam, čużyja dla ich pa-nacyjanalnasći i relihii, bo žjaŭlajucca sta-raabradcami.

Cikawa, čamu pan Helman praz piad hodoŭ swajho prabywańnia ŭ Sojmie ni-razu nie pakazaŭsia da nas? Nawat kali ŭ 1923 hodie palicyja katawała sialan z wio-ski Bolkawa i sialanie žwiarnulisia da jaho, to p. Helman nie zachacieŭ i hawaryć z imi, a ciapier pryjechaŭ da nas baranić swajo paselskaje kresła!

Budźma aściarožny z „Związkami“. Nie dadziomsia atumanić i żwiazac nas!

Susied.

### KRUCIEL.

**m. Hermanawičy, Dziśnienskaha paw.** Majem my miestačkowaha kruciela Chł. Mil-niera. Skruciŭ jon hrošy Al. Milidowiču. A heta było tak: Chł. M. kupiŭ u Al. M. 5 kop żardzieŭ, ale hrošy nie zapłaciŭ, bo jon, ka-li Al. M. wysiak i żwioz u praznačana je miejsca żerdzi, skažaŭ jamu, što nia maje kantraktu i nijakaj papieri, choć byli świed-ki. Dzieła pajało ŭ mirawy sud. Sud prysu-dziŭ Chł. M. zapłacić dla Al. M. 247 zł. i 12 sudowych. Chł. M. padaŭ tady ŭ Akruž-ny sud i przyhawarywaje Al. M., što jon ni-koli hrošy ad jaho nie atrymaje.

L. Turčynowič.

### RAZUMNY PASTUPAK.

**Baradzieničy, Brasłaŭskaha paw.** Jak wiedama, u našym kaściele kazaŭni i da-datkowaje nabaženstwa adbywajucca ŭ na-šaj rodnaj mowie, tolki dziesiać ragozaŭ u hod haworacca kazaŭni polskija pobać z bie-laruskimi, h. zn. u hadawyja wialikšyja świa-ty. Woś zdaryŭsia taki wypadak. Na Kady na pieršy dzień, kali probašć pačaŭ kazać kazaŭnie papolsku, to ŭsie ludzi na prałom chłynuli z kaścioła nie zwažajučy na toje,



što probašć radziŭ ustrymacca i pasłuchać polskaha kazańnia. Ślachta-ż u dźwiarach staŭpilaŭ i zatamawała wychad, kab hetym samym zatrymać našych sialan na polskim kazańni. Nia hledziać na heta, usie sialanie rynuli z kaścioła, prarywajućy ślachocki front. Miż hetaj sialanskaj masy čuwaŭ wykrykiwańni: „Chaj ślachty słuchajuć polskaje kazańnie, my swajo wysłuchali!“ Woś chaj-by ŭ taki moment byŭ-by Arcybiskup, dyk pabaćy-by, z kaho składajecca naša parachwija i jakoj mowy choćać našy parachwianie ŭ Baradzienickim kaściele i tady-b peŭna nie pawieru roznaj nabrydzi, jakoj u našaj parachwii jość niaznačny lik, jakaja starajecca ŭsiami siłami wyprowadzić z Baradzienickaj Probašć, spadziajućysia, što z jaho wyjezdam zamre naša bielaruśkaje žyćcio ŭ kaściele. Chaj dziesiać ksiadzou palanizatarau pryśluć u našu parachwiju i to nie daduć użo rady — nie abtuśać našaha „połymia“, jakaje achapiła nia tolki našu parachwiju, ale i usie susiednia.

Marwić.

#### HRAMADAŬSKI „ZWON“.

**Waŭkawyski paw.** Żjawiŭsia tut na prawincy, jak wyjšaŭ u Wilni, nowy dwutydniowik „Narodny Zwon“, drukawany łacinskimi litarami. Afarabawany ŭ rużowuju farbu „sialanska-rabotnickaje hazety“ „N.Z.“ prastawiaŭsia čytačom, jak niezależny orhan, jaki stawić swaim ideałom — zmahańnie za lepšuju socyjalnuju budućynu pracownaha narodu. Ideja piekna, ale na što taicca?... Treba prosta było-by skazać, što my — „Hramada“, orjentalisty na Sawiety, a wydajem hazetu łacinskimi litarami, kab pasiejać swaju ideju ŭ duśach Bielaruśaŭ-katalikoŭ.

Ale „N.Z.“ schawaŭ twar, dyk hetaki „chod“, „Hramady“ jasna pakazwaje, čaho jon wart i jaho dumka, kab zamanić niawinnuju rybku ŭ swaju sietku. Kali usio heta nie paškodziła „Našaj sprawy“ nazwać „Narodny Zwon“ niezależnym orhanam, dyk nam sialanam usio heta tak-sama nie paškodziła paznać „waŭka ŭ awiečaj skury“. Skarha.

#### DAWOLI SPAĆ!

**Padoby, Brasłaŭskaha paw.** Sialanie ŭ našaj wioscy kataliki i prawasłaŭnyja. Z ich adna časć jość zapisaŭsja ŭ B. S.-R. Hramadu, wypisywajeć hazetu „Hama Sprawa“, a druhaja nie zapisaŭsja i nia chodzić da ich, za što hramadzisty duża zlujucca i wydumywujuć usiakuju brachniu i abzywajuć nas roznymi sławami. Praŭda, što my tut winawaty. Spim nieprabudnym snom i sami nia znajem, što majem rabić, da jakoj należym hramady; adno znajem, što my — takija samyja, jak i usie braty i siostry biazdolnyja, dzieci adnej biazwolnaj Maci-Bielarusi, lubim swaju Bačkaŭščynu i swaju rodnuju mowu.

Kali mnie pryślosia niekalki ragozaŭ da stać hazety „B. Krynicy“ i pračytać našym sialanam, dyk usie byli duża zacikaŭleny. Čiapiet usciaż prosić, kab ja pry-

nasitŭ jaje zaŭsiody. Spadziajomsia, što „B. Krynica“ pramyje nam woćy i pakaža prawidlowy ślach pracy na karyść Narodu Bielaruśkaha. Paznajem my tady dobra hramadzistaŭ, čaho jany warty i čaho choćać. Adnak treba staracca nia spać u šapku i ŭziacca da pracy.

K. J.

#### WUČYCIEL — NIAHODNIK.

**w. Ciareški, Wialejskaha paw.** Nijama musić horšaha čalawieka, jak wučyciel u našaj wioscy. Jon zawiecca Jurka Pałucki. Adnaho razu nia žniaŭ pierad im šapki Andrej Haranin, dyk jon daŭ jamu pa twary. A tady pryjšoŭ ŭ školu skazaŭ da jaho syna, wučnia klasy IV, kab pryšoŭ da jaho paśla lekcyi. Hety chłopiec paśla lekcyi pašoŭ da jaho. Wučyciel tady wyniaŭ z šafy remień i pačaŭ lupcawać chłopca tak, što jon nikoli nia čuŭ takoj boli. Dyk woś, maje ludcy, jaki ŭ nas wučyciel!

Niedaloki.

#### NIE PATREBNY NAM ČUŻYJA „KOŁY“.

**Spas, Wialejskaha paw.** Čytajućy „B. Krynicu“, nia pryślosia mnie spatkać ani adnej korespondencyi pra žyćcio našaha kutka.

A pisać jość što. Jość pamiz nami ludzi i świadomyja i nie świadomyja. Ksiondz našaj spaskaj parafii A. Matwiejczyk, niachaj jamu Boh daść zdraŭroŭje, da našaha bielaruśa niwodnaha słowa nia skaža polskaha, a hawora ŭ čyściutkaj bielaruśkaj mowie. Paradzie každamu ŭ biadzie, u hory i ŭ niśčasći.

A woś druhoje. Wučyciel spaskaj školy Hłowacki jość wialikim „panam“. Za nawukaj jon nadta nie śladzić, bo jamu nijama času wučyć. Jon maje troje sabak i zaŭsiody idzie na „palawańnie“. Hety wučyciel choć arhanizawać „Koło Młodzieży“. Sabraŭ mołodź z wioski Bakuńki i niekatorych z wioski Sciešyc. Niekatoryja siabry z henaha „Koła“ stali ŭciakać, bo daznalisia, što jano nas bielaruśaŭ da dabra nie dawiadzieć.

Jakija wyniki buduć z hetaha „Koła“, ja jaśće nia wiedaju. Dyj i ja skažu: apomnisia mołodź wakolicy Spasa, na što hrašyć pierad Bačkaŭščynaj. Ja stary čalawiek, a i to starajusia pracawać dla adradžeńnia swajho naroda, na što nam čużyja „Koły“?! Wy maładzja ludzi, sarhanizujem my lepiej hurtok Bielaruśkaha Instytutu Haspadarki i Kultury! A Boh dobry chaj wam pamożo ŭ hetaj pracy.

Juzuk Trapok.

#### ZAMIEST 1-ej, PEACI ZA 3 DZIESIACINY.

**w. Repiški, Swiancianskaha paw.** Naša wioska biednaja, jość śmat biezziarnych. Tak napr. 5 bratoŭ Śakštaloŭ majuć tolki ŭsiaho 5 dziesiacin ziarni. Nakazy-ž pryšli, kab jany płacili padatki za 3 dzies. dla koźnaha brata, kali wypadaje na ich tolki pa adnej dziesiacinie. Widać hmina „dobra rachuje“, kali tak ličyć i zdymaje niesprawialdliwyja padatki!

S. A.

#### WAWIORKA.

Wawiorka służyła ŭ lwa. Jak i čym, niam wiedama, ale słuźba jaje padabalaŭsia lwu — ciakajacy praca. Leŭ za słuźbu abiaćau wawiorcy poŭny woz harechaŭ. Čas lacić, nie zatrymliwajecca i na chwilinku. Wawiorka časta haładuje, ale żywieć latucieńniami, što budzie mieć poŭny woz harechaŭ. Časta baćyć, jak wawiorci, siabroŭki jaje, tam i siam z drewa na drewa skaćać hulajućy. Siabroŭki klićać jaje ŭ les pajeści harechaŭ. Choćycca jej strašenna. Hetak bliska, adzin skok — i ŭ lesie na drewie — i hryzi hareški. Ale heta tolki ŭ latucieńniach, u marach, a zapraŭdy — słuźba, nijama jak; hety klić, kab iŭla da lwa, heny — kab iŭla rabić.

I hetak pracujućy ŭ lwa zrabilaŭsia jana staruchaj. Karalu lwu użo słuźba jaje boľš nie padabalaŭsia, abrydła jana jamu. — Kaniec słuźbie mučeńniu.

Za pracu dali jej cely paŭnusićki woz harechaŭ. Pryhożyja, dobryja, smaśnyja harechi! Hetakich świet nia baćyŭ, ale što-ż? Adno tolki maľaja pieraškoda wawiorcy: wawiorka użo nia mieła zuboŭ na hryzieńnie harechaŭ.

Z serbskaha pierakł. Hałubka.

## Z Wilni.

**Ekzamieny ŭ mowach narodnych mienścaŭ.** Wilenskaje Kuratorium školnaje atrymała ad Min. Aśw. zahad, što wučniaŭ z himnaziaŭ bielaruśkich, lituośkich i inš. na atestat śpiełaści možna ekzamienawać u ich rodnaj mowie, ale tolki tady, kali školy, u jakich henija wučni wučyliŭsia, majuć prawy. A našyja himnazii prawoh henych nia majuć. Dyk zahad ministra ničoha nam nie pamożo.

**Pawinšawali z Nowym Hodam.** Jak piśuć polskija hazety, na Nowy Hod pa paľudni, kali da wajawody sabralisja pradstaŭniki uładaŭ i polskaha hramadzianstwa, na Katedralnym placu sabralasja boľš sotni manifestantaŭ, niasućyć čyrywony ściah z napisam: „Proć z uradam Piłsudzkaha“, „Proć z wajawodaj Račkiewiczem“. Palicyja natoŭp razahnała, a 11 asob aryštawała.

**Biezbaboćcie** ŭsciaż uzrastaje. Ułady i hramadzianstwa prad hetym hroznyim žjawiščam biazsilnyja. Ahulnaja ličba biezbrotnych ciapiet stanawić 4,921.

## Usiačyna.

### Nabożny žydok.

— Čamu heta wy ŭ škole ŭsio kiwajeciesia napierad?

— Nu, bo my kažam, što Boh usio dobra zrabiŭ.

— A na što wy na baki kiwajeciesia?

— Nu, bo my tut kažam, što čalawiek usio drenna robić, usio drenna robić...

## DA WIEDAMA PADPIŠČYKAŬ I ČYTAČOŬ.

Padajom hetakija **prawy**, jakimi budzie kirawacca redakcyja i administracyja „Biel. Krynicy“ pry pasyłańni hazety:

1. Hazeta budzie pasylacca tolki za hrošy. Usim chto nia pryśle hrošaj, hazeta budzie spyniena.

2. Biedniejšym, asabliwa z tych staron, dzie sioleta byŭ nieuradźaj, dajecca **ustupka na paławinu**, značyć u hod nia 8 zł. a 4 zł. (na try miesiacy tolki adzin zlot).

3. Dla swaich supracownikau i karespandentaŭ, jakija prysylajuć u redakcyju staćci, karespandencyi i roznyja wiestki — hazeta pasylajecca **darma**.

4. Chto lubić čytać „B. Krynicu“, ale zusim nia maje hrašej, chaj piša ŭ re-

## Roznyja wieści.

**Ziemlatrasieńnie ŭ Albanii**, jakaje adbylosia niadaŭna, śmat zrabiła škody ahułam, asabliwa-ž miestu Durazzo. Tysiaćy ludziej astalisia biaz dachu nad haławoj

**Ziemlatrasieńnie ŭ Kalifornii** (paŭwostraŭ na zachodzie paŭdzionnaj častcy Zluč. Stan. Amer.) prajawiłasia z wialikaj siłaj. Jość žniščany budynki. Z padziamiela wybuchnuŭ wulkan.

**Marazy i zawieja ŭ Hišpanii** dajucca silna ŭ znaki nia prywykšaj da hetaha krajnie. Čiahniki zatrymliwajucce ŭ poli, ludzi mierznuć na śmierć

**Śnieżnyja bury ŭ Amerycy**, ŭ wakolicach Nju-Jorku šalejuć z niabywaľaj siłaj. Padarożnych časta całkom zasypaje śnieham, dzie jany znachodziać sabie śmierć.

### Pawajennyja prykazki.

1. Byŭ Bielarus, zapisali palakom, a pračytali kamunistym.  
2. Chtożby palaka znaŭ, kab jon sam nie pachwaliŭsia.  
3. Najščasliwiejšyja hluchi i nymy, bo ich u polskuju školu nie pahoniać.

### Zahadki.

1. Chto najboľš na kirmašy kuplaje, a chto najboľš zarablaje?  
2. Chto najboľš ciešycca z čužoha niaščasćia?

dakcyju piśmo. Redakcyja budzie brać tady piśmy pad uwahu — i kali budzie mahćy — hazetu paśle darma. Tolki budzie wymahać, kab darmawyja padpiščyki pašyrali našu hazetu

Hetyja **prawy** buduć padawacca ŭ „Bielaruśkaj Krynicy“ aź da 1 lutaha. Chto da 1-ha lutaha 1927 hodu nia pryśle ŭ Redakcyju hrašej i nie padaść nijakaje wiestki — hazety nie atrymaje.

**Usio adresawać:** Wilno, ul. Połocka 4—10. „Bielaruśkaja Krynica“.

**UWAHA:** Pierasylajućy hrošy zaŭsiody pišycie, ci wam wysylać hazetu z ustupkaj, ci biaz ustupki. Kali ab ustupcy ničoha nia budzie ŭspomniena, to budziem uwažać, što hazetu treba pasylać biaz ustupki, značyć za 3 miesiacy 2 zł.

## Naša Pošta.

F. Cichmaru z N.-Pahosta: z korespondencyjaŭ prysłanych skarystajem. Pišycie da nas časćiej. Kalendar „Krynicu“ wysleć kniarnia „Krynica“. Hrošy jej pieradali. „Biel. Krynicu“ wysylajem.

K. Harbatamu z Slabady: korespond. i wierš atrymali. Z korespond. skarystajem. Wierša nie nadrukujem, bo za słaby. Na zapytańnie Waša ŭ sprawie tytuniu, adkażym u adnym z nastupnych numaroŭ „Biel. Krynicy“. Probnyja numary „Biel. Kr.“ A. Kulle, F. Urbanowiču i J. Maciejewskamu — wysleć. Skażycie im, kab prysłali nam hrošy za padpisku.

Franuku A dawaŭ nam z Ławaryšak: atrymali, nadrukujem. Pišycie časćiej.

Burkunu P.: probnyja numary „Biel. Kr.“ wysleć.

Kniarni Polsk. u Wialejcy (pow.): Prośbu spaŭniajem.

B. Babaryku z w. Polesia: reklamacyi hazetnaj Wam nia treba było ŭkładać u kanwert, a wysłać tak, jak jano była napisana — biez kanwertu. Wy pawinny nam wiarnuć 40 hr., bo my stolki za Waša piśmo dapłacili. Nr. 45 „Biel. Krynicy“ — wysleć.

J. Makaronku z Drui: hazetu Wam pasylajem, tolki pastarajeciesia jaje dobra pašyrać.

Skarzie: prysłanyja nam korespondencyi budziem drukawać. Łoŭka pišycie, pastarajeciesia da nas časćiej prysylać i korespond. i staćci.

T. Bohdančuku z Slonima, J. Šydłoŭskamu i T. Koľkoŭskamu z Baran (paw. Brasłaŭ): na Wašy prošby probnyja numary našaj hazety wysylajem.

J. Štruju z w. Sarno: hazetu wysylajem, čakajem za padpisku hrošy. Al. Kr. — wysylku hazety spyniam.

Michasiu Bielausamu: hazetu, dzieła Wašaj biednaści, pasylajem darma. Pašyrajcie rodnaje slowa. Čytajcie i druhim dawajcie. Pašyreńniem bielaruśkaj świadamaści, pracaj na karyść našaha harotnaha narodu Wy zaplacicie nam za hazetu!

Nikiťu Ściepulonku z Maciućkoŭ: Na Wašu prošbu probnyja numary „Biel. Kr.“ wysylajem. Čakajem hrašej za padpisku. Zaachwoćwajecce sialan, wašych susiedziaŭ, kab wypisywali našu hazetu!

K. Jakowiču z Maciućkoŭ: piśmo atrymali. Pišycie, što ŭ Was čuwać, jakija majecie wieści? Dla Was „Biel. Krynicu“ pasylajem z ustupkaj.

Ciotcy Julcy z Ciacierak: Korespond. atrymali, drukujem.

H. Łoś: piśmo ad Was atrymali, prośbu spaŭniajem. Uwažajućy na Wašu biednaść „Biel. Kr.“ wysylajem u 1927 h. darma. Pašyrajcie jaje i ŭświeclamajecce sialan. Plućcie woraham našym u woćy, a swajo rabicie! Za nawahodnija dla nas pažadani dziaukujem. Pišycie, što ŭ Was čuwać. Majecie styl, dawoli pryhoży. Choć hetkim sposabam Wy nam adplacicie za hazetu. Treba wiedać, što boľšaść našych korespondentaŭ atrymliwaje „Biel. Krynicu“ darma. Pastarajeciesia i Wy papaści ŭ ich lik.

P. Staškiewiču z Łyčnik: na Wašaje zapytańnie dajom adkaz: śčapoŭ možna dostać u Wilni: 1) u Wellera, Sadowaja wul. (numaru domu nia wiedajem), 2) „Szkoła Ogrodniča“, Śnipiški.

Mikałaju Komendatu z Zapola: praŭnych parad Wam udzielim. Korespondencyju wykarystajem.

Kaziuku Łysamu z M.-Aśmianki: korespondencyju atrymali, skarystajem. Biada Wam z tymi niahodnymi wučycialami. Ale ničoha. Da pary zban wadu nosić.

Kalađnamu hościu z Gierwiat: Korespond. atrymali, paprawiŭšy nadrukujem.

Padrečnamu z Żółtkau: Wieršy atrymali, za słabyja, nie nadrukujem. Pišycie prozaj!

A. Šyšku z Telechan: korespondencyju atrymali. Čamu Wy napisali jaje tolki 3 studnia hetaha hodu, a nie raniej?

K. Rudźku: korespondencyju atrymali, skarystajem.

Danĭelu Radnamu z Muchaŭ: Wierš i piśmo atrymali. Wierša nie nadrukujem, za słaby. Padawajcie lepš wiadamaści ab Wašaj hminie i wioskach prozaj, a nia wieršam. Budziem drukawać.

Kaz. Jawnućie z Rużan: piśmo-korespondencyju atrymali. Skarystajem. Patrebnyja knižki i kalendary Wam i M. Hierckamu wysleć kniarnia „Krynica“.

Hipolitu Bajko z Barani: piśmo-korespondencyju atrymali, skarystajem.

Nieciarpli wam u Dziewieniskaj hminy: Korespondencyju atrymali, paprawiŭšy nadrukujem.

S. Chłopskamu: korespond. atrymali, drukujem.

Šachciarzu z N.-Pahosta: Korespondencyju i wieršy atrymali. Korespond. nadrukujem, wierša nie, bo za słaby. Pišycie prozaj!

Juzuku Trapoku sa Spasa: Korespond. atrymali, drukujem. Dobra pišycie. Pišycie i prysylajcie da nas časćiej wiestki z Wašaha kutka.

J. Chadanionku: Korespond. atrymali, skarystajem: Prośbu spaŭniajem. U Kniarni ab Wašaj sprawie pahaworym. Zakazn list z 13.XII. atrymali, ab hetym użo pawiedamili Was u Nr. 46 „Biel. Krynicy“. Deklaracyi školnija moža wysłać wam Biel. Inst. Hasp. i Kult. Čamu Wy nie zwaraćwajeciesia da jaho?

Łaśniku z pad Ławaryšak: korespondencyju atrymali, drukujem.

Susiedu sa Świra: korespond. drukujem.

Garaninu Piotru: Piśmo atrymali, prośbu spaŭniajem, hazetu wysylajem.

D. Anišku: piśmo z 19.XII. 26 h. atrymali. Z artykulu skarystajem, Nr. 27 „Biel. Krynicy“ pastarajeciesia wysłać. Za światočnyja dla nas pažadani dziakujem.

p. Maryi Hałubka-Bučynskaj u Čechasławoćcynie: Za materjał padasłany dziakujem. Wykarystajem. Prośbu spaŭniajem. Hazetu wysylajem dla Was darma, jak našaj supracownicy. 5 ekz. knižki „Alkohol i barabca z im“ wysleć. Usio wysleć na padany adras.

Atrymali ad: Ks. Adama Lisoŭskaha — 12 zł (za 1926 h. — 8 zł., za pałowu 1927 — 4 zł.); T-wa „Rytas“ u Haduciskach — 11 zł.; F. Gajlewiča z N.-Pahosta — 5 zł.; Hipolita Holaka z Żodziśak, Jana Dubaniewiča z w. Muśynki — pa 4 zł.; W. Żyborta (Spółdzielnia „Kłos“ u Dziewieniskach), K. Rudźki — pa 2 zł.; Hannu Lutynskaj z Łużak, Antona i Stanisława Lubnieŭskich — pa 1 zł. Usim nowym padpiščykam, prysłaŭšy hrošy, — hazetu wysylajem z nowaha hodu.

## ADDZIEŁ DLA NAŠYCH DZIETAK

TARAS ŠEŬČENKO.

### WUČYCIESIA.

Wučyciesia braty maje.  
Dumajcie, čytajcie,  
Čużomu nawučajeciesia,  
Swajho nia čurajeciesia,  
Bo chto Mać zabrywaje  
Taho Boh karaje.  
Pierakłała Hałubka.

### Z NOWYM HODAM!

Użo stary Hod prajšoŭ, a nowy nastupaje. U Nowym Hodzie staroje sonca niebie zastajecca, ale jakby pamaladziej i zimnaje (chałodnaje) bielaruśkaje serca zahreje! Ty, Boža! što panuješ nad soncam, zorkami, niebam i ziamloj, każy soncu, kab hreła, świaciła nad nami i kab nam dadawała mocy, siły ŭ zmahańni sa złybiedami. Panie Boža! Paškaduj biedny bielaruśki narod — siratu, adyjmi, waźmi ad Jaho piaćsot hadowuju niemać-chwarobu — niawolu. Praświaci nas, Boža, kab paznali swaju bačkaŭščynu, kab nia čuralisia. Jaje i kab dačakali ščasliwaj hadziny dla Bačkaŭščyny i dla nas — swabody, niezależnaści! Dapamaj nam, Boža naś, kab u hetym Nowym Hodzie usie Bielarusy żyli nie swarućysia, a ŭ zhodzie kachajućysia i kab koźny rabiŭ, pracawaŭ na karyść Bielarusi. My bielaruśkija dzieci Ciabie, Boža Naś, prosimo, kab u našaj darahoj Bačkaŭščynie Bielarusi pamiz nami panawała zhada, luboŭ, kachańnie j bractwa. Dyk da Ciabie, Boža Naś, zwiartajeciesia z prośbaj, kab Ty dapamoh nam, dadaŭ nam siły ŭ barabcie za našy prawy, za školu, za ziamlu; dapamaj nam,